

"Bóg ma zwyczaj szukać słabych narzędzi"

Jakże dobrze nam jest, Panie, w
Twojej zranionej dłoni! Ściśnij
nas mocno, zgnieć, abyśmy się
pozbyli całej ziemskiej nędzy,
abyśmy się oczyścili, rozpalili,
abyśmy się poczuli
prześlągnięci Twoją Krwią! – A
potem rzuć nas – spragnionych
żniw – daleko, daleko, na
zasiew z każdym dniem
płodniejszy, z miłości do Ciebie.
(Kuźnia, 5)

30 listopada

Coś podobnego stało się z nami. Bez większego wysiłku mogliśmy znaleźć w swojej rodzinie, wśród swoich przyjaciół i kolegów (żeby już nie wspomnieć niezmiernie szerokiej panoramy świata) tyle innych osób bardziej godnych od nas, by otrzymać Chrystusowe powołanie. Obdarzonych większą prostotą, mądrzejszych, bardziej wpływowych, ważniejszych, wdzięczniejszych, hojniejszych.

Ja, myśląc o tym, czuję się zawstydzony. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że nasza ludzka logika nie nadaje się do wytłumaczenia rzeczywistości łaski. Bóg ma zwyczaj szukać słabych narzędzi, aby z tym większą jasnością okazywało się, że dzieło jest Jego.

Powiedziałem wam: bez żadnej
zasługi z naszej strony, ponieważ u
podstaw naszego powołania leży
znajomość naszej nędzy,
świadomość, że światło oświecające
duszę - wiara; miłość, dzięki której
kochamy - *caritas*; pragnienie, które
nas podtrzymuje - nadzieja: to dary
darmo otrzymane od Boga. Dlatego
niewzrastanie w pokorze oznacza, że
straciliśmy z oczu cel Bożego
wyboru: *ut essemus sancti*, świętość
osobistą.

Dopiero z perspektywy tej pokory
możemy zrozumieć całą cudowność
Bożego wezwania. Dłoń Chrystusa
zabrała nas z pszenicznego łanu:
siewca zaciska w swej zranionej
dłoni garść pszenicy. Krew Chrystusa
obmywa ziarno, nasącza je. Potem
Pan rozrzuca tę pszenicę, aby
obumierając, stała się życiem, a
wpadłszy w ziemię, mogła pomnożyć
się w złocistych kłosach. (To Chrystus
przechodzi, 3)

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/bog-ma-zwyczaj-szukac-sabych-narzedzi/> (01-04-2026)